W WOLNEJ POLSCE

CODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., środa, 10 września 1941 r. Rok II-Nr 217 (323)

T E L E G R A M Y

WIADOMOŚCI Z POLSKI.

Londyn, 9.IX.(Pol.Radio) "Nowy Kurjer Warszawski" donosi, że Baranowicze zostały podczas ostatnich działań wojennych doszczętnie spalone, podobnie Włodzimierz Wołyński - o czym piszą "Wieści Polskie" - (Budapeszt).

ODZYSKANIE ZŁOTA PRZEZ SKARB POLSKI.

Nowy Jork, 8.IX.(AA) Bank Polski otrzymał od władz polskich polecenie obłożenia sekwestrem części złota francuskiego, złożonego w Stanach Zjedn. Sekwestrem obłożona została ilość złota na sumę 64 milionów dolarów. Jednocześnie władze polskie wyraziły żal, że ich rezerwy złota, które zostały przeniesione do Francji w czasie inwazji niemieckiej na Polskę, wpadły z winy władz francuskich w ręce niemieckie.

Nakaz sekwestru został wykonany przez Federal Reserve Bank w Nowym Jorku, którego pieczy powierzono depozyt złota francuskiego na sumę 1 miliarda dolarów.

Sprawa ta ujawniła tajemnicę, jaka otaczała los złota polskiego. Radca finansowy ambasady polskiej w Waszyngtonie p. Żółtowski zaznaczył, że rezerwy złota Banku Polskiego wynosiły 90 milionów dol., z tego 20 milionów wysłano już poprzednio na krótko przed wojną do Anglii i do Ameryki. Pozostało 70 milionów dol. zdołano w czasie wojny przewieźć do Francji, gdzie umieszczono je w Banku Francuskim. Krótko przed zawieszeniem broni z Niemcami Francuzi wysłali swoje rezerwy złota wraz ze złotem polskim do Dakaru. Uczynili to wbrew pierwotnym obietnicom, że złoto polskie będzie wysłane do Stanów Zjednoczonych. Należy przypuszczać, że Francuzi sprowadzili następnie złoto polskie z Dakaru do Francji, po czym wydali je Niemcom.

BEZPRAWIE NIEMIECKIE W T.ZW. "OSTLAND"

Londyn, 9.IX.(Pol.Radio) Estonia ma być włączona - podobnie jak Litwa i Łotwa do "Ostlandu".

Niemcy uważają te ziemie za "historyczny teren niemieckiej kolonizacji".

Korespondent berliński jednego z dzienników szwedzkich donosi, że na Białorusi wyznaczony został komisarz niemiecki z siedzibą w Mińsku - niejaki Wilhelm Kube. Obszar ten podlega władzy t.zw.-"Ostland'u".

W Estonii i Łotwie mają być wprowadzone rady narodowe, podobnie jak na Litwie, gdzie rada narodowa składa się z 9 członków - głos decydujący ma jednak tylko komisarz Rzeszy.

Niemcy zwracają baronom niemieckim ziemię, z której zostali wywłaszczeni przez bolszewików.

DESANT BRYTYJSKI NA SPITZBERGEN.

Londyn, 9.IX.(Pol.Radio) Wojska brytyjskie dokonały desantu na Spitzbergen. W akcji tej wzięły udział wojska kanadyjskie, brytyjskie i norweskie. Operacje zostały przeprowadzone szybko i sprawnie i całkowicie zaskoczyły Niemców. Oddziały wojsk sprzymierzonych odpłynęły z W.Brytanii pod eskortą flotyli brytyjskiej z rozkazami w zalakowanych kopertach. W czasie drogi nie były one atakowane ani z morza ani z powietrza. Po przybyciu na miejsce o świcie kontrtorpedowce i wodnopłatowce dokonały zwiadu. Przez ten czas wojska na statkach przygotowały się do desantu. Najprzód wysadzeni zostali na ląd Kanadyjczycy bardzo silnie uzbrojeni.

Miejscowa ludność witała wojska sprzymierzone z entuzjazmem. Pierwszą czynnością dokonaną przez wojsko było zajęcie dwóch radiostacyj, za pomocą których władze okupacyjne porozumiewały się z Niemcami w południowej Norwegii. Akcja ta podyktowana została różnymi względami. Głównym celem było zapobieżenie eksploatacji bogatych złóż na Spitzbergenie. Niemcy zaopatrywali się tu w węgiel. Bezpośrednim skutkiem akcji będzie pozyskanie licznych górników norweskich z rodzinami, którzy odtąd będą pracować dla sprzymierzonych. Większość z nich wstąpi do armii norweskiej, lub do służby w marynarce handlowej.

O WIELKIM NALOCIE NA BERLIN.

Londyn, 9.IX.(R) Sprawozdania z wielkiego nalotu bombowców bryt. na Berlin donoszą, że nalot ten rozpoczął się tuż przed północą i trwał dwie godziny. Noc była księżycowa i w blasku okolicznych jezior lotnicy bryt. mogli doskonale orientować się i odnaleść drogę do centrum miasta. Miasto wyglądało, jak bardzo czytelna mapa wojskowa. Odrazu po pierwszych bombach wybuchły pożary, jeden z pożarów w centrum miasta służył za punkt orientacyjny dla następnych fal nadlatujących samolotów. Szczególnie silnie zbombardowano jedną ze stacyj kolejowych w środku miasta, którą wkrótce skryły olbrzymie kłęby dymu.

Samoloty RAF-u spotkały się z silną obroną p-lotn. stolicy Rzeszy. Czynne były liczne reflektory, baterie plot. i eskadry nocnych myśliwców. Ogień zaporowy ustawał tylko na tyle, aby pozwolić nocnym myśliwcom na ataki. Dochodziło do ostrych walk w powietrzu między bombowcami bryt. i myśliwcami niem. typu Messerschmitt 110. W wyniku działań, które objęły poza Berlinem, przede wszystkim Kilonię i Boulogne, strącono 4 niem. nocne myśliwce, a 20 bombowców bryt. nie powróciło do bazy.

Po pełnej grozy nocy przyszedł dla Berlina ciężki dzień pracy. Miasto przedstawiało bowiem obraz wielkiego zniszczenia. Oddziały straży ogniowej starały się stłumić powstałe pożary. Przez cały dzień pracowano nad usunięciem gruzów z ulic i przeszukiwaniem zgliszcz, wydobywano ludzi z zalanych całkowicie piwnic, naprawiano przewody gazowe i elektryczne oraz wodociągi.

Nic dziwnego, że następnej nocy zarządzono w Berlinie wzmożone pogotowie obrony p-lot, w obawie przed powtórzeniem się nalotu. Rozgłośnia berlińska ucichła wcześniej niż zwykle, a ruch w mieście zamarł całkowicie.

Pierwszą reakcją propagandy niem. na ten nalot była, jak zwykle, próba zbagatelizowania go. Nazwano go tylko nalotem "nękającym". Wobec rozmiaru szkód szybko zmieniono taktykę i szpalty dzienników zapełniły się opisami tego ciężkiego nalotu nocnego. Ze szpalt prasy niem. zieje bezsilna wściekłość, która wyładowuje się przede wszystkim w grożeniu odwetem ze strony Niemców. Londyn jednak przeżył już najgorsze naloty, na jakie mogą się zdobyć Niemcy, gdy natomiast Berlin ma dopiero przedsmak tego, co go czeka w ciągu zbliżającej się zimy.

STANOWCZE WYSTĄPIENIE SOWIECKO-BRYT. W IRANIE.

Teheran, 9.IX.(R) Wykorzystując pojednawcze stanowisko W.Brytanii i Rosji sow. wobec Iranu agenci niemieccy usiłowali rozwinąć akcję dywersyjną i przyczynić się w ten sposób do opóźnienia zawarcia ostatecznego porozumienia między sojusznikami i rządem irańskim.

Przedstawiciele W.Brytanii i Rosji w Teheranie złożyli energiczny protest stwierdzając, że Anglia i Rosja nie dopuszczą do jakiejkolwiek zwłoki w ukróceniu działalności agentów niemieckich w Iranie, i uregulowaniu sytuacji w Iranie przedstawicieli nietylko państw "osi", ale i innych krajów, znajdujących się pod kontrolą Niemiec.

Oczekiwana jest w szybkim czasie odpowiedź rządu irańskiego na ostatnie przedłożenie brytyjsko-rosyjskie.

W ciągu poniedziałku gabinet irański zbadać ma treść noty bryt.-sow. Parlament, który odbył w poniedziałek krótkie posiedzenie, miał zebrać się znów we wtorek.

UDZIAŁ NAUKI W ORGANIZOWANIU ŚWIATA.

Londyn, 9.IX.(R) W stolicy W.Brytanii organizowana jest konferencja naukowa, która ma zająć się udziałem uczonych w tworzeniu nowego porządku na świecie po wojnie.

W konferencji tej, która potrwać ma trzy dni od 26 do 28 września br., wezmą udział delegaci W.Brytanii, Stanów Zjedn. A.P., Związku Sowietów, Chin, P o l s k i, Czechosłowacji, Norwegii, Holandii, Belgii, Francji oraz prawdopodobnie również uczeni-uchodźcy polityczni z Niemiec i Austrii.

Posiedzeniom tej konferencji przewodniczyć mają przedstawiciele USA, Z.S.R.R. i Chin ambasadorowie J. Winant, Majski i dr Wellington-Koo.

-ooOoo-

K A C I K   H A R C E R S K I

"N A   W A R C I E"
GAZETA POLSKICH HARCERZY NA ŚR. WSCHODZIE.

Od miesiąca ukazuje się w Palestynie dwutygodnik "NA WARCIE", pismo harcerskie, przeznaczone dla młodzieży polskiej, którą fala wojenna zaniosła na Środkowy Wschód.

Jak doniosła jest rola wychowawcza tego wydawnictwa - podkreślać nie trzeba. W epoce, kiedy cały świat objęty jest wojną, młode pokolenie narodów cywilizowanych, a w szczególności młode pokolenie polskie, pozbawione jest szkoły, a więc tego kapitału wiedzy, nabywanego w latach młodzieńczych na całe życie.

Całość numeru 2-3 "Na Warcie" utrzymana jest w duchu patriotycznym. Ton ten reprezentuje wiersz "Służba Ojczyźnie" Wierzyńskiego i artykuł "Drodzy, podniebni goście". Ponadto zupełnie na miejscu są rubryki popularno-naukowe i fachowe "Harcerz miłuje przyrodę i stara się ją poznać" oraz "Dział instrukcyjny". Właściwie rozwiązany jest również "Dział pedagogiczny". Uzupełnieniem numeru jest żywy reportaż z Bat-Jan, kolonii harcerskiej w Palestynie, i artykuł o historii harcerstwa polskiego na uchodźctwie.

Po zanalizowaniu pisma możemy wyrazić nadzieję, że wydawnictwo to posiada warunki, aby wypełnić wielkie i bardzo pożyteczne zadania, jakie przed nim się otwierają.

P O C Z T Ó W K A   Z   A U S T R A L I I

Regularnie, co pewien czas przychodzi do naszej redakcji pocztówka z Australii. Ot na oko zwyczajna pocztówka, jakich wiele. Trzeba jednak przyjrzeć się jej bardzo dobrze, i wtedy okazuje się, że jest to pocztówka bardzo dziwna.

Jest to gazeta.

Tak, gazeta którą się czyta przez szkło powiększające. Redaktor tego szczególnego wydawnictwa robi montaż tekstowo-fotograficzny odbija go w formacie pocztówkowym i wysyła w świat.

Jest to gazeta polska.

W Australii istnieje polska kolonia. Gazeta jest świadectwem ducha patriotycznego naszej emigracji. Ta gromada Polaków na dalekim lądzie, oderwana już dziesiątki lat od Ojczyzny nadal czuje i myśli po polsku.

"Gazeta ścienna" bo taka jest jej nazwa wychodzi w Brisbane (Queensland), a wydawcą jej jest p.Z.W.Romaszkiewicz. Przypatrzmy się temu, co przynosi nadesłany nam numer gazetki.

Na wstępie rzuca się w oczy herb Prus Wschodnich (Księstwa pruskiego), a obok motto "Żyjcie pełni nadziei w zwycięstwo prawdy". Poniżej zamieszczone fascimile listów od gen.Kukiela i od redakcji "Ku Wolnej Polsce" z życzeniami noworocznymi. Ponadto numer zawiera dwa artykuły w języku angielskim, oraz fotomontaż z herbów ziem polskich, zaktualizowany tekst mazurka Dąbrowskiego i podobiznę prez. Raczkiewicza z autografem.

Czyta się tę gazetę-pocztówkę ze wzruszeniem. Jej czasami naiwna, czasami trochę utykająca polszczyzna, czyni to wydawnictwo jeszcze bardziej dla nas drogim, jeszcze cenniejszym przez włożony trud.

Gazetka z Australii jest wyrazem ducha polskiego i tęsknoty za odległą ojczyzną. Bowiem (przytaczając sentencję z gazetki):

"Tęsknota za krajem to ma w sobie najokropniejszego, że jej ani wyśpiewać, ani wypłakać nie można - nic już ulgi przynieść nie może".

K R O N I K A   B R Y G A D Y

10 W R Z E S I E Ń
Dziś: M i k o ł a j a
Jutro: Piotra i Jacka
Kalendarzyk historyczny:
1580 - Stefan Batory zdobywa **W.Łuki.**
1770 - Pułaski zajmuje Częstochowę.

10 w r z e s i e ń 1939.

Armia niemiecka.

Zarysowują się cztery ośrodki walki: na północy: forsowanie Bugu i przebijanie drogi wzdłuż Bugu w celu oskrzydlenia polskich jednostek w rejonie Kutno, okrążanie armii Poznań i Pomorze, w rejonie Radomia walki jednostek pancerno-motorowych z odciętymi oddziałami polskimi.

Między Karpatami i Wisłą grupy pancerne przebijają się przez San w ogólnym kierunku na Lwów i na tyły polskie między Wieprzem i Bugiem.

Armia 3 - sforsowała Bug pod Wysz-

kowcm, a po sforsowaniu Narwi pod Wizną i Nowogrodem przygotowuje się do uderzenia na Zambrów.

Armia 4 - utrzymuje styczność z oddziałami polskimi na przestrzeni Włocławek-Płock.

Armia 8 - zostaje zaatakowana nad Bzurą w rejonie Łęczycy. Kom.niem.określa ten atak, jako próbę przebicia się otoczonych w rejonie Skierniewice,- Sochaczew - Kutno wojsk polskich.

Armia 10 - otoczyła wojska pod Radomiem i w łuku Wisły - w górach Świętokrzyskich.

Armia 14 - stacza walki koło Jarosławia i Radymna, dywizje piechoty przeszły Wisłok i maszerują na Przemyśl, południowa grupa pancerna zajęła Sanok i ciągnie na Chyrów.

Lotnictwo bombarduje Lwów, Drohobycz Chełm, Lublin, Dęblin, wschodnie okolice Warszawy, oraz drogi na przestrzeni Kutno, Włocławek, Łowicz.

Na Wybrzeżu - zajęto Wejherowo - i złamano na przedpolu obronę Gdyni.

Armia polska.

Grupa Narew - cofa się, wobec zajęcia Wizny i Nowogrodu na Zambrów, rano zostaje zaatakowana od północy z nad Narwi i od zachodu od Ostrowi Maz.,- pod stałym naciskiem broni pancernej wycofuje się dalej 18 d.p. na Sokoły - Łapy, bryg.kaw. Suwałki na Bielsk, bryg.kaw. Podlasie na Brańsk.

Armia Modlin - w odwrocie na Siedlce, Kałuszyn, Mińsk Maz., nawiązuje łączność z twierdzą Brześć i oddziałami obrony Warszawy.

Armia Łódź - przegrupowuje się do obrony Warszawy i ściąga kawalerię do rejonu Otwocka (brygady Nowogródek, Kresy i Wołyń).

Obronę Warszawy podzielono na 3 odcinki, od zachodu zorganizowano obsadę z oddziałów 44 dyw.rez., baonów garnizonu Warszawa, oddziałów, które się wycofały z przedpola, oraz dużej ilości ochotników. Ogólny stan: około 10-15 tysięcy bagnetów, mało artylerii - zwłaszcza ciężkiej i brak broni maszynowej.

Armia gen.Kutrzeby -(Poznań-Pomorze) - gen.Kutrzeba przystępuje do zrealizowania swego planu z 8.IX. W godzinach wieczornych natarły z nad Bzury, w kierunku na Łódź dyw.25,17 i 14,- dywizje z armii Pomorze (4,16 i 26) przesuwają się do rejonu Łowicz-Sochaczew.

Grupa gen.Thommé - wobec nieudania się przejścia przez Mszczonów, przechodzi do lasów żyrardowskich.

Armia Kraków - dochodzi rano do rejonu Połaniec - Puklerz,- zapada decyzja uderzenia na Osiek i osiągnięcia przeprawy pod Baranowem.

Armia Karpaty - bryg.mot. broni Jarosławia - inne jednostki na Sanie. Na San maszeruje 5 dywizji niem., na Radymno 2 dyw.panc.-mot.i od południa 2 wielkie jednostki.

W tym dniu Nacz.Dow.wydaje nowy rozkaz operacyjny, oraz wytyczne do koncentracji na południe. W ogólnych zarysach plan ten przedstawiał się następująco: zwija się front Grodno-Osowiec. Na Polesiu zaporę przygotowuje gen.Fr.Kleeberg. Wisłę środkową i San należy trzymać jak najdłużej, Modlin i Warszawa bronią się same. W Małopolsce należy trzymać linię Sandomierz-Rawa.

Pod względem organizacyjnym rozkaz ustala:

a) front północny od Wisły na wschód obejmuje gen.Dąb-Biernacki,

b) centrum od Warszawy po Sandomierz - gen. Piskor,

c) skrzydło południowe - od Sandomierza po Karpaty gen.Sosnkowski.

Nacz.D-two opuszcza Brześć i przez Włodzimierz udaje się na południe.

TEMPERATURA

W dniu 8.IX.o g. 7-ej w słońcu 28°C
w cieniu 26°C
o g.12-ej w słońcu 46°C
w cieniu 27°C

NASZE DODATKI TYGODNIOWE " POLSKA " i "NASZ TYGODNIK" - ukażą się normalnie w przyszłym tygodniu

KONCERT CHÓRU LEGII OFIC. - W RADIO KAIR.

Wczoraj - we wtorek - śpiewał wieczorem, w ramach programu angielskiego Radio w Kairze - Chór Legii Oficerskiej.

Koncert stał na bardzo wysokim poziomie. Można - bez ryzyka - wysunąć twierdzenie, że nie słyszeliśmy jeszcze w tut.Radio takiego chóru. Koncert wypełniły utwory wyłącznie polskich kompozytorów. Każda pieśń była wypracowana i wycyzelowana, niemal - rzec można - wypieszczona. Trudno powiedzieć, która z nich była piękniejsza - dla nas oczywiście wszystkie były najpiękniejsze, bo polskie,- wybijały się jednak; melodyjnością, cieniowaniem i siłą: doskonale zaśpiewana "To jest to V - jak Victory" - Hemara, "Kiedym jechał do dziewczki" Lachmana, "Wierzba" Lipskiego, "Maki" Niewiadomskiego, "Daleko, daleko"-Kazury, Krakowiak "Żeń się Jasiu"-Lachmana i wreszcie "Pieśń rycerska" - Moniuszki.

Dzięki umiejętnemu rozstawieniu głosów przed mikrofonem - żaden głos nie gubił się, ani nie był przygłuszony przez inny.

Dyrygował ppor. J. Nowak.

O S T A T N I E   W I A D O M O Ś C I

KRYTYCZNY GŁOS JAPOŃSKI O NIEMCZECH.
Tokio, 9.IX.(A.A.) Czasopismo "News of the Week" (Wiadomości tygodniowe) wychodzące w Japonii, w swym przeglądzie dotychczasowego przebiegu wojny, krytycznie ocenia obecną sytuację Niemiec.

Do opinii tego czasopisma przywiązuje się specjalne znaczenie, gdyż nie jednokrotnie wyrażało ono przekonania panujące w kołach zbliżonych do rządu japońskiego.

Z początkiem trzeciego roku wojny - podkreśla czasopismo - jakkolwiek plany niemieckie bynajmniej całkowicie nie zawiodły, to jednak ich rozmach ofenzywny został powstrzymany. Plany Hitlera okazały się zawodne. W drugim roku wojny atak lotniczy Niemiec na Anglię zawiódł i lotnictwo bryt. nietylko nie zostało zmiażdżone, ale wręcz przeciwnie przystąpiło do ataku na żywotne pozycje w Niemczech i Francji okupowanej. Nieudanie się próby wyeliminowania bryt.żeglugi handlowej na Atlantyku i opóźnianie się postępów niem. w Rosji wpłyną deprymująco na Hitlera,który zdaje sobie zapewne sprawę, że zdobyte kraje nie chcą uznać niemieckiego"Nowego porządku".

NIE WYJAŚNIONA ROLA BUŁGARII.
Stambuł, 9.IX.(AFI) W bułgarskich portach w Warnie i Burgas skoncentrowano podobne szereg statków włoskich, niemieckich, rumuńskich i bułgarskich, o łącznej poj.ok.100 tys.tonn.Z Flensburga w Niemczech przybyło 3 tys.marynarzy niem. W Sofii znajduje się specjalny sztab marynarki niem. pod dowództwem adm.Schustera. W Sofii zaczęto wydawać specjalne czasopismo przeznaczone dla marynarzy niem.p.t. "Przeciwko Anglii".

Koła dobrze poinformowane w Stambule wnioskują, że wizyta naczelnego dowódcy marynarki niem. adm.Raedera w Bułgarii jest dowodem znaczenia jakie posiada Bułgaria jako baza na wypadek operacyj morskich na Morzu Czarnym.

"Daily Express" utrzymuje,że przyjazd adm.Readera do Sofii miał na celu zorganizowanie floty niem.na Morzu Czarnym, którаby podjęła a t a k przeciwko wybrzeżom rosyjskim,a potem ew. przeciwko Turcji. Podstawę tej floty stanowiłoby 17 jednostek bułgarskich,których załogi skompletowane byłyby z Niemców, następnie w skład jej weszłoby 26 niem.łodzi podwodnych, znajdujących się już podobno w portach rumuńskich i kilka małych torpedowców z floty dunajskiej. Działania tej floty byłyby wspierane przez niem.łodzie podwodne i małe kontrtorpedowce skoncentrowane w Salonikach.Konstanca zamieniana jest na bazę morską, a porty bułgarskie w Warnie i Burgas są powiększane na koszt Niemców.

"Times" donosi, że nacisk niem. na Bułgarię na rzecz przyłączenia się jej do wojny przeciwko Rosji chwilowo osłabł. Tłumaczy się to oporem stawianym przez wojska sow. i pogodzeniem się Niemców z myślą o konieczności przeprowadzenia kampanii zimowej i skupienia sił do przyszłych decydujących rozgrywek. Zadaniem obecnym Bułgarii byłoby pilnowanie razem z Włochami Bałkanów. Być może też, doświadczenia poczynione z pomocą Rumunów,Węgrów, Słowaków i Finnów, skłoniły Niemców do zrezygnowania z udziału Bułgarów w działaniach wojennych w Rosji.

Dowódcą 12 armii niem.na Bałkanach jest marsz. List. Zachodzi pytanie, czy List poniósł w Rosji porażkę i dlatego wycofano go z akcji,czy też ma dopiero podjąć ważne operacje na innym terenie.

ROSJANIE ODBILI M.JELNAJA.
Moskwa, 9.IX.(R) Komunikat sow.W ciągu dn.8 bm.walki trwały na całym froncie. Wojska sow. odbiły m.Jelnaja(ok. 80 km na południ.-wsch.od Smoleńska). Walka o to miasto,trwająca przez 26 dni, zakończyła się rozbiciem jednej dywizji S.A.,15-ej dyw.p.,17 dyw.zmotoryzowanej, 10 dyw.pancernej, 137 austriackiej dyw.p. oraz 178, 292 i 268 dyw.p. Pozostałe dywizje n-plskie wycofują się pośpiesznie na zachód. Lotnictwo sow. współdziałało z wojskami lądowymi. Bombardowany był Bukareszt. Wszystkie samol.sow.powróciły z tego nalotu. W dniu 6 bm.zniszczono 62 samol. niem. Straty sow. wyniosły 33 aparaty.

Ze źródeł włoskich donoszą,że w nocy z niedzieli na poniedziałek,Bukareszt był trzykrotnie bombardowany. Jedna bomba miała trafić w fabrykę włókienniczą na przedmieściach. Poza tym rzekomo nie było żadnych ofiar,a myśliwce niem. i rumuńskie miały strącić 2 bombowce sowieckie.

Walki pod Leningradem nie tracą na zaciętości. Wiadomości ze źródeł niem. o rzekomym okrążeniu, lub odcięciu miasta od reszty kraju dotychczas nie potwierdziły się. Również wiadomość o zdobyciu przez niem.formacje pancerne m.Szliselburg (na wschód od Leningradu i ok.40 km na południe od je-

ziora Ładoga) nie została dotychczas potwierdzona.

Lot. niem. dokonywa masowych nalotów bombowych na Leningrad i pozycje pod miastem, atakując z lotu nurkowego. Mimo to opór obrońców miasta nie słabnie. Również tempo życia i produkcji przemysłowej nie osłabło.

Lotnictwo niem.ponowiło podobno swe ataki na Moskwę. Obrona p-lot.nie dopuściła większości atakujących samolotów. Przedostały się jedynie dwa bombowce, które wyrządziły b.niewielkie szkody.

Niemcom pod Leningradem dają się szczególnie we znaki dywersja sow.na tyłach linii niem. W ostatnich tygodniach wskutek działalności dywersantów zniszczeniu uległo wiele sprzętu n-plskiego i zginęło 1000 żołnierzy.

Na innych odcinkach Niemcy również nie mogą się poszczycić nowymi sukcesami. Wszystkie ataki na linii Dniepru są odpierane przez wojska sow. Korespondenci amerykańscy liczą się, z tym, że armia sow. może wkrótce podjąć silne kontrataki. Walki pod Odessą trwają. W ciągu ub.10 dni Rumuni stracili conajmniej 20 tys. zabitych i rannych. Dywizje gwardii rumuńskiej, 11-ta i 21-a oraz 1 dyw. straży granicznej poniosły ciężkie straty. Pierwszy p.strz.morskich w ciągu ub. 3 dni zniszczył dwa pułki piech.rum., 4 czołgi i wiele samochodów, dział i karabinów masz. Wzięto znaczny łup wojenny i ponad 200 jeńców.

Kom.niem. powtarza wiadomość o zajęciu Szliselburgu i o bombardowaniu Leningradu i Moskwy.

ZATOPIENIE AMERYKAŃSKIEGO STATKU na M o r z u C z e r w o n y m.

Waszyngton, 9.IX.(R) Amerykański statek handlowy "Steel Seafarer" został w niedzielę zatopiony na Morzu Czerwonym bombą zrzuconą z samolotu.Przynależność tego samolotu nie została stwierdzona. Wszystkich członków załogi statku, liczącej ok.20 osób uratowano. O wypadku tym amerykański departament stanu (spr.zagr.)został zawiadomiony przez poselstwo USA w Kairze.

O F E N Z Y W A RAF-u NA NIEMCY.

Londyn,9.IX.(R) Z niewielkiej liczby samol. niem. które przedostały się nad Anglię zestrzelono jeden. Zrzucono małą ilość bomb i wyrządzono nie nie znaczące szkody. Tylko w jednej miejscowości było kilka ofiar w ludziach.

Sto bombowców R.A.F. atakowało Kassel (zach.Niemcy) nie ponosząc strat. Atakowano fabrykę lokomotyw Henschle, mającą duże znaczenie w związku z kampanią rosyjską. Dalej bombardowano Münster i Cherbourg.

Podczas ataków na żeglugę n-plską zatopiono na Kanale La Manche jeden statek o poj.3.500 t. i uszkodzono drugi. Ponadto zatopiono statek zaopatrzeniowy o poj.4 tyś.t.oraz zniszczono n-plską łódź torped. i trauler. Na północnych wodach norweskich zatopiono niem.statek do ćwiczeń artyleryjskich "Bremse" o poj 1.400 t. po zaciętej walce z kilku bryt.łodziami torpedowymi. "Bremse" brał udział w eskortowaniu konwoju, który został zaskoczony przez krążownik i 2 kontrtorpedowce bryt. Komunikat niem.,przyznając stratę statku"Bremse" twierdzi, że reszta konwoju dotarła do celu. Pod Ostendą myśliwiec bryt.zatopił niem. statek p-lot.

Ogólna ilość statków bryt.i sojuszn. zatopionych przez n-pla w lipcu i sierpniu br. wyniosła zaledwie 1/3 tonażu niem. i włoskiego zatopionego przez sojuszn. lotnictwo i łodzie podwodne w tym samym czasie.

Z formacji samolotów, która przeprowadziła dziś dalekodystansowy lot zwiadowczy nie powróciły dwie"latające fortece."

PRZED NALOTAMI BOMBOWYMI NA RZYM.

Kair, 9.IX.(R) Pod Tobrukiem trwa wymiana ognia artyleryjskiego. Patrole bryt. znów wdarły się głęboko w linie n-plskie. Kilka n-plskich nalotów bombowych wyrządziło nieznaczne szkody. W strefie przygranicznej - bez zmian.

Podczas nalotów ub.nocy na Aleksandrię i Kanał Sueski nie było szkód ani ofiar. Zrzucono też bomby w prow. Szarkich i Dakalich. Nie było szkód, tylko jedna osoba została śmiertelnie ranna.

Ciężkie bombowce bryt. dokonały nalotu na żeglugę i port w Palermo na Sycylii w nocy na 8 bm. Wywołano pożary i eksplozje. Za dnia dokonano nalotów na Bardię, Dernę i Capuzzo w Cyrenajce. Lotn. bryt.nie poniosło strat.

W ub. sobote w Rzymie zarządzono alarm p-lot i artyleria rozpoczęła ogień. Jak wiadomo W.Brytania zapowiedziała w swoim czasie, że w razie nalotu na Ateny,lub Kair, rozpocznie bombardowanie Rzymu.

W końcu ub.tyg. bryt.łódź podwodna zatopiła na morzu Egejskim włoski statek cysternę, eskortowany przez kontrtorpedowiec i samoloty. Radio w Ankarze utrzymuje,że towarzyszący cysternie statek rum."Balczik" uniknął ataku i przybył w poniedziałek do Stambułu.

PREM.CHURCHILL WYGŁOSIŁ PRZEMÓWIENIE na otwarciu jesiennej sesji parlamentu, podkreślając postępy bryt.w bitwie o Atlantyk.(Streszczenie w następnym numerze).